

Sygnatura akt VI Ka 638/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 października 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Justyny Smużyńskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r.

sprawy **K. S. syna M. i M.**

ur. (...) w K.,

oskarżonego z art. 224§2 kk i art. 226§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygnatura akt III K 579/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VI Ka 638/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. W badanym przypadku wątpliwości nie uległo, że w toku postępowania przed Sądem I instancji doszło do uchybienia proceduralnego, a mianowicie do zastosowania nieobowiązujących już przepisów o postępowaniu uproszczonym oraz do wydania wyroku zaocznego. Tu w pełni rację ma skarżący.

Na dzień 27 stycznia 2016r., kiedy to Sąd Rejonowy podjął pierwsze merytoryczne czynności w przedmiotowej sprawie (vide: K 177- 178) tryb uproszczony już nie istniał, gdyż rozdział 51 w dziale X ustawy karnej został w pełni zlikwidowany. Tym samym nie funkcjonowała już instytucja wyroku zaocznego. Mimo to Sąd jurysdykcyjny procedował w trybie nieobowiązującym.

W dacie 27 stycznia 2016r. obowiązywały natomiast - z mocy art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - obowiązywały przepisy znowelizowane z

wyjątkami wskazanymi w art. 36 tejże ustawy. W badanym przypadku nie wchodziła nadto w rachubę sytuacja z art. 28 wspomnianej ustawy, gdyż - o czym była mowa wyżej - do dnia 27 stycznia 2016r. w sprawie nie przeprowadzono żadnych czynności merytorycznych, toteż uregulowanie powyższe było całkowicie bezprzedmiotowe.

Sąd jurysdykcyjny powinien zatem procedować wyłącznie na gruncie znowelizowanych przepisów formalnych uwzględniając jedynie omówione wcześniej wyjątki.

Powstaje tym samym pytanie jakimi możliwościami proceduralnymi dysponował ów Sąd w dacie 27 stycznia 2016r. zważając na realia sprawy?

Oskarżony K. S. nie stawiał się wówczas na rozprawę, a był o niej prawidłowo - ustnie zawiadomiony na terminie poprzednim - tj. w dniu 27 listopada 2015r. (vide: k-164). Niestawiennictwa w żaden sposób nie usprawiedliwił, a tym bardziej nie wnosił o jej odroczenie.

Oskarżony J. G. również nie stawiał się, przy czym zawiadomienia przesłanego mu na właściwy adres (vide: k-171) mimo dwukrotnej awizacji nie podjął. Zostało ono przed datą 27 stycznia 2016r. zwrócone nadawcy (tj. Sądowi Rejonowemu w Gliwicach (vide: k-170)). Zarazem jednak osobiście przyjął i pokwitował zawiadomienie doręczone za pośrednictwem Komisariatu (...) Policji w K. (vide: k-172). Nie mogło być przeto najmniejszych wątpliwości, iż również w jego przypadku doszło do prawidłowego zawiadomienia. Także ze strony G. nie nastąpiło usprawiedliwienie nieobecności ani też wnioski o odroczenie rozprawy.

W naprowadzonym stanie rzeczy Sąd Rejonowy dysponował wszelkimi podstawami prawnymi, by rozpoznawać sprawę pod nieobecność obu oskarżonych (choć nie złożyli oni wyjaśnień na rozprawie) i następnie wyrokować - i to w oparciu o znowelizowane, a obowiązujące od dnia 1 lipca 2015r. przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Zgodnie z regulacją przepisu art. 374 § 1 i § 1a kpk - w wersji wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r. poz. 1247) obecność oskarżonego na rozprawie - praktycznie rzecz biorąc - we wszystkich sprawach o występki obowiązkowa nie jest.

Z kolei, przepis art. 377 § 4 kpk - w aktualnym brzmieniu przewiduje możliwość - w razie nieobecności oskarżonego na rozprawie, gdy nie złożył on jeszcze wyjaśnień przed sądem - uznania za wystarczające odczytania jego poprzednio złożonych wyjaśnień.

Sąd I instancji w obliczu prawidłowego i osobistego zawiadomienia obu oskarżonych o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 27 stycznia 2007r., braku jakiegokolwiek usprawiedliwienia niestawiennictwa oraz wniosków o jej odroczenie, był tym samym uprawniony do przeprowadzenia postępowania dowodowego pod nieobecność S. i G. oraz do wydania końcowego rozstrzygnięcia, które nie stanowiło wyroku zaocznego. Istniały równocześnie pełne materialne warunki, by poprzestać na odczytaniu wyjaśnień oskarżonych, jakie ci zaprezentowali w postępowaniu przygotowawczym, o czym niżej. Nieprzyznanie się do postawionych zarzutów oraz odmowa składania wyjaśnień - jak uczynił to w dochodzeniu K. S. (vide: k.28)- stanowiło przy tym formę składania wyjaśnień.

Sąd Rejonowy postąpił niestety pod względem proceduralnym odmiennie, jednakowoż potrzeba było rozważyć, czy i ewentualnie w jaki sposób zmieniło to na niekorzyść sytuację prawną oskarżonych, a zwłaszcza - S.. Choć - jak już wspomniano - tryb postępowania uproszczonego w dniu 27 stycznia 2016r. już nie obowiązywał, to jednak sytuacja procesowa oskarżonych w następstwie jego nieprawidłowego zastosowania w rzeczywistości nie uległa pogorszeniu w porównaniu do przepisów, jakie winny były zostać wykorzystane.

W obu przypadkach bowiem postępowanie mogło odbywać się pod ich nieobecność z odczytaniem wyjaśnień złożonych wcześniej - w takiej postaci, w której oskarżeni (a wówczas podejrzani) faktycznie je przedstawili oraz dokonywaniem wszelkich innych czynności dowodowych i ogłoszeniem wyroku w braku obecności oskarżonych na sali rozpraw, a także doręczeniem jego odpisu (w realiach prawnych na dzień 27 stycznia 2016r., gdy nie uchwalono jeszcze kolejnych zmian procedury karnej). Namacalna różnica dotyczyła jedynie niedopuszczalności wnoszenia sprzeciwu

od wyroku zaocznego, jednakże obrońca K. S. złożył bezpośrednio wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, a następnie wywiódł apelację.

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. wprowadziła nową regulację w zakresie ustanawiania obrońcy z urzędu na wniosek oskarżonego, a to w postaci art. 80a kpk - o treści nieznaną przed datą 1 lipca 2015r. Przepis ów uzależniał jednak „automatyczne” ustanawianie obrońcy z urzędu od inicjatywy oskarżonego, który winien był złożyć wniosek w tej materii. Żaden z oskarżonych natomiast - aż do dnia zapadnięcia wyroku Sądu I instancji z wnioskiem takim nie występował, a jedynie K. S. w toku odbierania wyjaśnień w dochodzeniu zapowiadał rozważenie „możliwości skorzystania z pomocy adwokata” (vide: k-28), czego nie sposób było utożsamiać z tego rodzaju wnioskiem.

Obaj oskarżeni zostali ponadto pouczeni w postępowaniu przygotowawczym o uprawnieniu do korzystania z pomocy obrońcy, doręczono im takowe pouczenia na piśmie, co własnoręcznie pokwitowali (vide: k.23 i 26). K. S. ustanowił ostatecznie obrońcę z wyboru.

Podsumowując, sytuacja procesowa oskarżonych w następstwie sięgnięcia przez Sąd orzekający po nieobowiązujące przepisy formalne dotyczące trybu postępowania pozostawała - co do istoty, co do zasady (w tym zwłaszcza, co do pozycji oskarżonego w procesie karnym) - niezmienna w porównaniu do przepisów obowiązujących faktycznie w czasie procedowania i wyrokowania, zaś zakres ich uprawnień procesowych nie uległ w praktyce zawężeniu.

Sąd Rejonowy dopuścił się ewidentnego uchybienia procesowego, lecz samo tylko zastosowanie niewłaściwych przepisów formalnych wpływu na treść wyroku nie wywarło. Wobec nieuszczerpienia uprawnień procesowych S. i G., podobieństwa obu procedur, wykorzystania możliwości rozpoznawania sprawy pod nieobecność oskarżonych (uzasadnionej realiami przedmiotowego przypadku także na gruncie przepisów obowiązujących od dnia 1 lipca 2015r.), a nade wszystko - wobec treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - końcowe rozstrzygnięcie z całą pewnością nie byłoby inne, aniżeli to wydane po przeprowadzeniu postępowania wedle nieobowiązującej procedury. Każdy z oskarżonych miał nieograniczoną możliwość brania udziału w rozprawie przed Sądem I instancji, lecz żaden z nich z tego nie skorzystał.

Obrońca w wywiedzionej apelacji ograniczył się natomiast do zasygnalizowania uchybienia, kompletnie przeaczając i pomijając milczeniem szeroką problematykę ewentualnego wpływu błędu Sądu jurysdykcyjnego na treść orzeczenia. W najmniejszym stopniu nie wytłumaczył bowiem, gdzie upatruje takiego wpływu, co w oczywisty sposób nie wystarczało, by zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać do rozpoznania ponownego. Na marginesie tylko potrzeba również wskazać na bezprzedmiotowość wywodów apelacji, co się tyczy rzekomego braku prawidłowego zawiadomienia o rozprawie Sądu orzekającego – oskarżonego J. G. (którego obrońca ten zresztą nie reprezentował), skoro zawiadomienie na dzień 27 stycznia 2016r. wymieniony otrzymał do rąk własnych - za pośrednictwem organów Policji. Także zaledwie ubocznie należy zwrócić uwagę na pomylenie przez skarżącego trybu doręczeń zastępczych poprzez pozostawienie pisma w razie chwilowej nieobecności adresata w jego mieszkaniu – dorosłemu domownikowi, a w razie nieobecności domownika – administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi (jeśli podejmą się oddać pismo adresatowi), co reguluje art. 132 § 2 i § 4 kpk (brzmienie nie obowiązujące od 1 lipca 2015r), którego to trybu w przedmiotowej sprawie w ogóle nie stosowano z trybem regulowanym przez przepis art. 133 § 1 i § 2 kpk (brzmienie obowiązujące od dnia 1 lipca 2015r.). W tym ostatnim nie znajduje zastosowania ograniczenie z art. 132 § 4 kpk (brzmienie obowiązujące od dnia 1 lipca 2015r.). W art. 133 § 1 i § 2 kpk zawarto zasady awizowania korespondencji, gdy pozostawiona ona zostaje w placówce operatora pocztowego.

Obrońca zdaje się tych różnic nie dostrzegać.

Sąd orzekający nie popełnił z kolei błędu przyjmując, że osobista obecność oskarżonych na rozprawie nie była niezbędna (tj. nie uznał jej za obowiązkową – vide: art. 374 § 1 kpk w brzmieniu od dnia 1 lipca 2015r.), albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny przesądzał sprawstwo i winę obu oskarżonych, pomimo iż K. S. do postawionych mu zarzutów nie przyznawał się. Obciążające oskarżonych zeznania złożyli występujący w przedmiotowym postępowaniu funkcjonariusze Policji – świadkowie: T. S. oraz R. D., a także M. K. i nie

było najmniejszych podstaw, by wiary im odmawiać. Używanie słów wulgarnych względem policjantów potwierdził też oskarżony J. G. przyznając się do zarzuconych mu występów.

Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ocenił zebrane dowody i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie przekraczając w żadnej mierze ram oceny swobodnej oraz przeprowadzając rozumowanie pozostające w pełnej zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W należyty sposób wytłumaczono zatem z jakich powodów zaprzeczenia w wykonaniu K. S. uznane zostały za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy nie doszukał się jakichkolwiek powodów do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzanego na rozprawie głównej materiału, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. obrońca z powyższymi ocenami i ustaleniami nie usiłował nawet polemizować. Także pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadały wszelkim wymogom formalnym określonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwiło kontrolę instancyjną. Sąd Rejonowy trafnie również ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary. Wymierzona kara łagodniejszego rodzaju – tj. kara ograniczenia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia K. S. oraz stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez niego występu i nie zawiera cech rażącej i niewspółmiernej surowości. Kara ta należyście spełni swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zapadły wyrok za prawidłowy Sąd odwoławczy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.